
Proste sprawy też będą mogły trafić do mediacji

Dopuszczenie mediacji sądowej w drobnych sporach, np. o zapłatę - zakłada projekt zmian w kodeksie postępowania cywilnego.

Zajmą się nim posłowie na rozpoczynającym się posiedzeniu Sejmu. Pomysł, którego autorem jest resort sprawiedliwości, polega na tym, żeby dopuścić mediację sądową w sprawach załatwianych w postępowaniu uproszczonym. Tryb ten obejmuje drobne spory o wykonanie umowy, w tym zwłaszcza o zapłatę.

Mogą one trafić do tzw. mediacji umownej, prowadzonej bez udziału sądu z woli samych zainteresowanych. Problem polega na tym, że w praktyce jako tako działa tylko mediacja sądowa. Sądowi aż do zamknięcia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę wolno skierować strony do mediacji. Możliwości takiej nie ma on jednak w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nakazowym, upominawczym i uproszczonym. A takich właśnie jest najwięcej. Z własnej woli ani przedsiębiorcy, ani inne podmioty do mediacji niezbyt się kwapią.

Przyczyny takiego stanu rzeczy są różne. Jedni mówią o niskiej świadomości prawnej czy braku odpowiedniej polityki informacyjnej, inni o małej wierze naszych firm w skuteczność mediacji jako sposobu osiągnięcia porozumienia w relacjach z kontrahentem. Jakakolwiek jest prawda, mediacja nie działa tak, jak wymarzyli to sobie autorzy przepisów o tym sposobie rozwiązywania sporów, które kilka lat temu pojawiły się w kodeksie postępowania cywilnego.

Rozwody i separacje

Dopuszczenie mediacji sądowej w sprawach rozstrzyganych w postępowaniu uproszczonym to niejedyna zmiana proceduralna dotycząca tego sposobu rozwiązywania sporów. Znowelizowane mają zostać również przepisy odnoszące się do spraw rodzinnych, zwłaszcza o rozwód i separację. Nieco inaczej wyglądają mają przepisy o mediatorach, czyli osobach, które mają zadanie pogodzenia stron.

Obecnie ustawa stanowi, że w sprawach o rozwód i separację mediatorami mogą być także kuratorzy sądowi oraz osoby wskazane przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne. To do takiej osoby kieruje strony sąd, jeśli same nie zdołają uzgodnić, kto będzie próbował je pojednać. Równie dobrze sąd może jednak odesłać małżonków do stałego mediatora, jeśli tylko posiada on wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne w prowadzeniu mediacji w sprawach rodzinnych (art. 436 kodeksu postępowania cywilnego).

Zmiana prawa polegać ma na wykreśleniu przepisu mówiącego o kuratorach i ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych. Nie oznacza to bynajmniej, że podmioty te utracą prawo podejmowania się roli mediatorów. Wręcz przeciwnie. Tyle tylko, że teraz jedynym kryterium wyboru mediatora będą jego wiedza i umiejętności. Niewykluczone więc, że w praktyce zmieni się niewiele i rozwiązywaniem konfliktów rodzinnych będą się zajmować dokładnie te same osoby co obecnie.

Profil rozjemcy

Warto jednak pamiętać, że w nowych przepisach ustawodawca wyliczy pożądany profil wykształcenia mediatora. Predyspozycje do mediowania będą mieć zwłaszcza ci, którzy mają wykształcenie psychologiczne, pedagogiczne, socjologiczne lub prawnicze. Jak napisano w uzasadnieniu, ma to gwarantować odpowiednie przygotowanie teoretyczne do zrozumienia istoty konfliktu rodzinnego oraz małżeńskiego, ponadto do pomocy stronom w analizie potrzeb, wzajemnych oczekiwań, a następnie wypracowania porozumienia.

W środę odbędzie się pierwsze czytanie projektu. Zostanie on wówczas prawdopodobnie skierowany do dalszych prac we właściwej komisji. Jeśli ustawa zostanie uchwalona i podpisana przez prezydenta, wejdzie w życie po trzech miesiącach.

Opinia

Sylwester Pieckowski, adwokat z kancelarii Chadbourne & Parke

Dyskutowany w Sejmie projekt nowelizacji k.p.c. jest rządowym sposobem na stagnację w mediacji cywilnej ze skierowania sądu i próbą upowszechnienia jej w sprawach drobnych i rodzinnych. Zasługuje na aprobatę z trzech powodów. Po pierwsze, wydłuża listę spraw, które mogą być objęte mediacją, usuwając wyłączenie jej z postępowania uproszczonego (krytykowane przez praktyków i naukowców). Po drugie, koncentruje uwagę na upowszechnieniu i usprawnieniu tego sposobu rozwiązywania sporów w sprawach o rozwód lub separację. Po trzecie, daje pierwszeństwo woli stron i kładzie nacisk na kwalifikacje teoretyczne i praktyczne mediatora w sprawach mediacji rodzinnej.

Autor: Paweł Wrześniewski

Źródło: Rzeczpospolita, 19.05.2009

```
if (NJB('srodtekst') && typeof  
isSrd05=='undefined'){document.getElementById('rekSrd05').style.display='block';var isSrd05=true;}
```